



Parafia Przemienienia Pańskiego

## Pan Jezus na osiedlu

tekst

**ANDRZEJ KERNER**

redaktor wydania

**Z**obrazów dzieciństwa najlepiej pamiętam obrazek Anioła Stróża w kuchni cioci Anastazji. Anioł miał wysoko uniesione skrzydła, a ręce wyciągał nad dwójką dzieci przechodzących przez dziurawy mostek. Przyglądanie się obrazowi i słuchanie świętych opowieści cioci uspokajało mnie; czułem się jak ten chłopczyk z siostrą na mostku pod opieką Dobrej Mocy. Siostry wprowadzić nie miałem, ale przecież świat anielski ma swoje prawa, prawda? Polecam artykuł Teresy Sienkiewicz-Miś o obrazach w dawnych śląskich domach (s. VI i VII).

**W dniu odpustu poświęcono kaplicę całodzienniej adoracji.**

**N**a największym osiedlu mieszkaniowym w Opolu, określanym sypialnią miasta, powstała kaplica całodzienniej adoracji. – W centrum od dawna całodzienna adoracja jest w kościele oo. franciszkanów, ale to daleko od naszej parafii, zwłaszcza dla osób starszych – podkreśla ks. Tadeusz Muc. Od 7 sierpnia każdego dnia po porannej Mszy św. Najświętszy Sakrament będzie wystawiany w kaplicy Świętej Rodziny, stojącej przy kościele Przemienienia Pańskiego.

Parafianie aktywnie włączyli się w przygotowanie miejsca adoracji, zarówno pomysłami, jak i pracą. Wykończono wewnątrz kaplicy, przeprowadzono gruntowne prace porządkowe oraz wprowadzono konieczne zabezpieczenia, by nie było niebezpieczeństwa znieważenia Najświętszego Sakramentu. Poszczególne wspólnoty



**Ks. Tadeusz Muc przed poświęceniem kaplicy**

parafialne podzieliły się dniami i godzinami adoracji, aby zawsze w kaplicy ktoś był obecny na modlitwie.

– Zauważyłem, że coraz więcej osób przychodzi w ciągu dnia na krótką adorację, a przecież inaczej rozmawia się z osobą przez zamknięte drzwi, a inaczej twarzą w twarz – wyjaśnia ks. proboszcz Tadeusz Muc. – Wielu naszych parafian jest zagubionych, a nas kapłanów jest za mało,

by do wszystkich dotrzeć. Oni często niezauważenie przychodzą do przedśionka, by złożyć przed Panem Jezusem swoje żale – zauważa i dodaje: – Myślę, że bezpośrednia więź z Jezusem Eucharystycznym tych, którzy w modlitwie polecają również innych, spowoduje, że na więcej osób Pan Jezus swe łaski przeniesie, umacniając wiarę i uleczać choroby XXI wieku.

**Anna Kwaśnicka**

## Najszybciej rozrastająca się pielgrzymka



**GÓRA ŚW. ANNY. Justyna Rapacz jeździ ze swoją 6-letnią córeczką Martą**

**P**onad dwa tysiące motocyklistów z wielu miejsc Polski, z Czech, Niemiec, a nawet z Wielkiej Brytanii przyjechało 2 sierpnia na VII pielgrzymkę motocyklistów na Górę Świętej Anny. Sześć lat temu, kiedy raciborzanin Andrzej Złoczowski zorganizował pierwszą pielgrzymkę, motorów było nieco ponad sto. Motocykle i jeźdźcy nie mieszczą się już w grocie lurdzkiej. Kiedy na koniec motocykliści włączyli silniki i dodali gazu, ryk maszyn był isticie niezmierny. Mszy św. w grocie przewodniczył o. gwardian Błażej Kurowski, koncelebrowali księża-pasjonaci motorów – ks. Herman Mandok, proboszcz z Maciowakrza, oraz ks. Krzysztof Patas, wikariusz z Żor. Dochód ze sprzedaży pamiątkowych „blach” przeznaczono na Hospicjum Opolskie.

## Oddali hołd powstańcom



Kpt. Krzysztof Werner odczytał rozkaz wydany w 1944 r. przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego

**GODZINA „W”.** W kościele Przemienienia Pańskiego w Opolu w 65. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego bp Jan Kopiec odprawił Mszę św. w intencji ojczyzny, w której udział wzięli żołnierze Armii Krajowej, harcerze, przedstawiciele wojska, policji i władz województwa oraz mieszkańcy Opola. – Życzę wam wszystkim, którzy nosicie w sobie żywe wspomnienia udziału w tamtym wydarzeniu, byście szli przez świat z uniesionym czołem i wszystkim

mówili: Warto było – podkreślał biskup w wygłoszonej homilii. Po Mszy św. przed pomnikiem Armii Krajowej zebrano się na Apelu Poległych, który o godz. 17.00 rozpoczęło uruchomienie syreny. – Komu droga prosta do nieba – tym, co oddali życie za ojczyznę – zaznaczał kpt. Krzysztof Werner. Kompania Reprezentacyjna WP oddała salwy honorowe, a delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym akcję „Burza”.

## Święto Policji

**OPOLE.** Mszą św. w opolskiej katedrze rozpoczęli opolscy policjanci obchody swojego dorocznego święta. W tym roku Policja obchodzi 90-lecie swojego powstania. Mszy św. przewodniczył bp Paweł Stobra, koncelebrował m.in. ks. Alfons Schubert, diecezjalny duszpasterz policjantów. We Mszy uczestniczyli policjanci i policjantki oraz ich rodziny, władze Komendy Wojewódzkiej na czele z nadspektorem Bogdanem Klimkiem,

komendantem wojewódzkim. Poświęcono sztandar Komendy Miejskiej Policji w Opolu. Po Mszy św. policyjna orkiestra dęta z Wrocławia poprowadziła uczestników na plac Wolności, gdzie wiceminister Adam Rapacki wręczył odznaczenia. Policja zorganizowała także festyn, który przyciągnął tłumy mieszkańców. Policjanci prezentowali swój warsztat pracy, a na scenie wystąpili m.in. Paweł Kukiz i Golecu uOrkiestra.



Msza św. w intencji stróżów prawa w katedrze

## Odpust św. Rocha

**DOBZEŃ WIELKI.** W starym, drewnianym kościele pątniczym pw. św. Rocha w Dobrzeńcu Wielkim odbędą się trzydniowe uroczystości odpustowe ku czci św. Rocha, którego wstawiennictwo według miejscowej tradycji przyczyniło się do ustania epidemii dżumy. Mieszkańcy ślubowali wystawić kościół św. Rochowi w razie, gdy ich prośby zostaną wysłuchane. Ślubu dochwali i kościół wybudowali w roku 1658.

Od tego czasu stał się on miejscem pielgrzymek. Program tegorocznego odpustu: w sobotę 15 sierpnia o 15.30 procesja z kościoła parafialnego, o 16.30 uroczyste nieszpory, a o 17.30 Msza św. W niedzielę 16 sierpnia Msze św. o godz. 7.00, 8.15, 9.30, 11.00 (Suma) i 18.00. Nieszpory o 16.00. W poniedziałek (17 sierpnia) Msza św. dla chorych o 10.00, a o 18.30 Msza św. za zmarłych i procesja do kościoła parafialnego.



W procesji niesiona jest figura św. Rocha

## Śląskie wesele

**CISEK.** Przez dwa dni (1 i 2 sierpnia) w Cisku trwała impreza pt. „Śląskie wesele”. W przeddzień inscenizacji tradycyjnej śląskiej ceremonii weselnej odbył się nie mniej tradycyjny Polterabend, w czasie którego nie zabrakło tradycyjnego hałasu, fałszywej pary młodych, przyśpiewek, muzyki na żywo, dobrego jadła etc.



Orszak wesołków w czasie Polterabend

## Historia mówiona

**REGION.** Młodzi ludzie w wieku 16–25 lat przeprowadzają wywiady z mieszkańcami naszego regionu na temat historii widzianej ich oczami i osobistych losów w ważnych chwilach historii. Celem akcji realizowanej przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej jest stworzenie archiwum historii mówionej oraz podniesienie historycznej świadomości na temat losów Śląska. Młodzi, zainteresowani historią naszego regionu i mający żyłą dziennikarską, przechodzą najpierw dwudniowe szkolenie, a następnie ruszają

w teren, by zdobywać opowieści świadków historii. Opowieści te sukcesywnie umieszczane są na stronie internetowej [www.e-historie.pl](http://www.e-historie.pl).

**GOŚĆ OPOLSKI**

[opole@goscniemiedzielny.pl](mailto:opole@goscniemiedzielny.pl)

**ADRES REDAKCJI:** 45-011 Opole,  
ul. Koraszewskiego 7-9

**TELEFON/FAKS** 077 454 64 72

**REDAGUJA:**  
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,  
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,  
ks. Tomasz Horak – asystent kościelny

## Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Pustynia

W Biblii to niekoniernie piaszczyste wydmy ciągnące się setkami kilometrów. To każda opustoszała okolica. W Ewangeliach Pustynia (w domyśle: Judzka) to rozległy obszar wapiennych masywów górskich, rozciągających się na wschód od Jerozolimy w kierunku doliny Jordanu i Morza Martwego. Zimowe ulewne deszcze porozcinały teren głębokimi na kilkanaście, czasem kilkadziesiąt metrów jarami. Utworzyła się w ten sposób niezwykła płatanina dolin, przepaściwych wąwozów, grot. Satelitarne zdjęcia tej Pustyni dają dopiero pełny obraz niesamowitej krainy. Na wiosnę wzgórza okrywają się zielenią trawy i kobiercem kwiecica. Ale trwa to krótko. Potem zostaje spieczona ziemia. Łatwo tam było zablądzić, można było paść łupem kręcących się łotrzyków i rabusiów. Zaś bez zapasu wody groziła śmierć. Ziemia przeklęta, jałowa, nierodząca owoców. Upatrywano w niej siedlisko złych duchów. Tam wypędzano w Dzień Pojednania ofiarnego kozła, który był ucieleśnieniem grzechów narodu.

Tę Pustynię Jezus wybrał na miejsce swego czterdziestodniowego postu. Nic dziwnego – siedł na spotkanie z grzechem, ze złem, z szatanem. Z rzeczywistością groźną i niesamowitą jak Pustynia.

OTWÓRZ:  
MK 1,1-5; Mt 4,1-11; 12,43.

## Poświęcenie kościoła

## Radosny dzień Metalchemu

W niedzielę 26 lipca 2009, w uroczystość św. Anny, patronki opolskiej diecezji, **abp Alfons Nossol poświęcił kościół na Metalchemie.**

Radosna to była uroczystość z udziałem parafian, sąsiadów i kapłanów z opolskich i podopolskich parafii, profesorów wydziału teologicznego i pracowników kurii diecezjalnej. – Cieszymy się, że mamy swój kościół, tutaj, blisko naszych domów – mówi parafianka Alicja Stankiewicz. – Już od kilku lat modlimy się w nim, przychodzimy na Mszę św. i nabożeństwa. To jest ważne dla wielu osób, zwłaszcza dla ludzi starszych, dla dzieci, że nie muszą dojeżdżać do kościoła w Groszowicach czy jeszcze dalej. A jeszcze ważniejsze jest to, że kościół staje się centrum życia naszego osiedla.

– 32 lata temu w pobliskiej Malni mogłem poświęcić pierwszy kościół, dzisiaj święcę ostatni jako ordynariusz diecezji opolskiej. Jesteście najmłodszą parafią na ziemi opolskiej, w której wszystko ma wołać „Chryste, króluj nam”. Będziecie już oficjalnie gromadzić się w swojej parafialnej świątyni, w miejscu, w którym uobecnia się wciąż na nowo królestwo Boże na ziemi – mówił abp Alfons Nossol. Wraz z konsekracją kościoła, który przyjął wezwanie Chrystusa Króla, arcybiskup erygował 13. parafię w opolskim dekanacie (w jej skład weszło opolskie osiedle Metalchem i wieś Grotowice) i mianował jej proboszczem ks. Marcina Jakubczyka.

Kościół, według projektu architektonicznego Beaty i Adama Szczegielniaków, rozpoczął budować w 2001 r. ks. Wojciech Skrobocz, proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Groszowicach, budowniczy dwu kościołów: w latach 60. w Gruzowicach i w 90. w Malinie. Po nagłej śmierci ks. Wojciecha



Abp Alfons Nossol umieścił w ołtarzu relikwie św. Aurelii



Mszy św. przewodniczył abp Alfons Nossol, w koncelebrze uczestniczyli między innymi ks. infułat Edmund Podzielny, ks. prałat Albert Glaeser i ks. Norbert Dragon

Skrobocza w 2004 roku, proboszczem parafii i kontynuatorem zaawansowanej już budowy kościoła został ks. Norbert Dragon. W tym samym roku w powstającym kościele po raz pierwszy odprawiono Pasterkę i regularnie celebrowano Msze św. Parafianom z finansową pomocą przychodzili wierni pięciu

dekanatów: strzeleckiego, kozieleckiego, ozimeckiego, oleskiego i gorzowsko-śląskiego. Budowę wspierał ks. prałat Albert Glaeser, dyrektor Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Diecezjalnej. Ks. proboszcz Norbert Dragon w dowód uznania za realizowane dzieło otrzymał tytuł radcy.

Teresa Sienkiewicz-Miś

■ R E K L A M A ■

**POPRAWKA Z EKONOMII**

**plus** radio 107.1 FM

**NBP** Narodowy Bank Polski

cykl audycji na antenie **Radia PLUS** przez cały sierpień od poniedziałku do piątku o godz. 11:38 [www.plus.opole.pl](http://www.plus.opole.pl)

Projekt został dofinansowany przez Narodowy Bank Polski.

## Arcybiskup i media diecezjalne

## Dajcie snom nogi

Arcybiskup Alfons Nossol zachęcał do **wierności specyfice regionu.**

W poniedziałek 27 lipca, w dzień po uroczystości św. Anny, patronki diecezji opolskiej, abp Alfons Nossol odprawił Mszę św. w intencji pracowników mediów diecezjalnych: Radia Plus Opole i opolskiego „Gościa Niedzielnego”. Mszę w kościele św. Aleksego koncelebrował z arcybiskupem ks. Krzysztof Faber, dyrektor radia. W kazaniu – przeplatanym wątkami i wspomnieniami osobistymi – ksiądz arcybiskup zachęcał, żebyśmy byli wierni tożsamości kulturowej naszej diecezji. – Musicie dobrze znać tę specyfikę, to nasze „proprium



Sylwia Heisig-Brzana z Radia Plus czyta modlitwę wiernych w czasie Mszy dla mediów

Silesiacum”. Europa potrzebuje pojednanej różnorodności, której Śląsk jest symbolem i przykładem – mówił. Arcybiskup wspominał swoją prababcię, która czytała dzieciom Biblię: – Kiedy zajrzałem

do tej pięknie ilustrowanej księgi, zobaczyłem język, którego nie umiałem przeczytać. Bo to była Biblia polska, a prababcia czytała nam ją – automatycznie tłumacząc – po niemiecku, w języku, który

rozumieliśmy! I dodał: – Przez tę naszą specyficzność nie zawsze jesteśmy przez innych rozumiani. Ale przez 32 lata będąc biskupem, ja tego boleśnie nie odczułem.

Ksiądz arcybiskup wspominał, że kiedy chodził do szkoły podstawowej, 3 godziny tygodniowo uczył się kultury regionalnej. Zachęcał, żebyśmy przez swoją pracę uczyli odbiorców miłości do tej ziemi. – Trzeba tylko dać swoim snom nogi, myślom – ręce, a sercu – myśl – powiedział. Po Mszy św. ordynariusz odwiedził obydwie redakcje. – Z tym „sto lat” to jest bardzo niebezpieczne, bo *moga richtig* dożyć – zaśmiał się, kiedy odspiewaliśmy mu „Sto lat” w Złotej Nici, gdzie spotkaliśmy się przy kawie, cieście i owocach na nieformalnym pożegnaniu z ordynariuszem naszej diecezji.

ak

## Z redakcyjnej poczty

## Siedzieliśmy na miejscu kardynała

W lipcu ośmiu ministrantów z parafii św. Floriana w Żywocicach wraz z ks. proboszczem Piotrem Kamieniakiem odbyło pielgrzymkę śladami Ojca Świętego Benedykta XVI. W nagrodę za całoroczną gorliwą służbę gościliśmy w bawarskiej parafii Winzer, gdzie proboszczem jest pochodzący z Malni ks. Richard Simon.

Po przyjeździe, serdecznym powitaniu, zakwaterowaniu i pysznym posiłku ks. Richard zabrał nas na wzgórze w Winzer. Stamtąd podziwialiśmy dolinę Dunaju i Las Bawarski, pomiędzy którymi położona jest gmina. Stamtąd udaliśmy się do Rickerling – rodzinnej miejscowości Josepha Ratzingera – ojca papieża Benedykta XVI. Do dziś mieszkają tam jego krewni, rodzina Antoniego Messerera. Joseph Ratzinger jako kardynał często bywał u nich na wakacjach. Do dziś utrzymuje z rodziną Messerer ścisły kontakt, zaprasza ją w czasie wycieczki do Castel Gandolfo. I tę właśnie



Ministranci z Żywocic z ks. proboszczem Piotrem Kamieniakiem (pierwszy z lewej) przed domem, w którym urodził się Joseph Ratzinger – papież Benedykt XVI

rodzinę mieliśmy okazję poznać. Co więcej – siedzieliśmy nawet na miejscu, na którym zazwyczaj przesiadywał Ojciec Święty, kiedy jeszcze jako kardynał odwiedzał swoich krewnych. Było to wspaniałe przeżycie.

Następnego dnia pojechaliśmy do Monachium. Pierwszym punktem wycieczki była Allianz Arena – ogromny stadion piłkarski

z widownią na 70 tys. osób. Zobaczyliśmy stadion i jego zaplecze, m.in. szatnie Bayernu Monachium, byliśmy pod wrażeniem. Punktem centralnym wycieczki do Monachium było nawiedzenie monachijskiej katedry Najświętszej Maryi Panny przy placu Maryjnym. Wieże katedry, o wysokości 98 m, stanowią doskonały punkt widokowy. W świątyni znajduje się

grobowiec księcia Ludwika Bawarskiego, o którym barwnie opowiadał nam ks. Richard Simon.

Kolejny dzień w Bawarii spędziliśmy w Passau. Tu, w katedrze pw. św. Stefana, znajdują się największe organy kościelne na świecie. Obok katedry jest seminarium duchowne, które zwiedziliśmy dzięki uprzejmości tamtejszego ks. rektora. Spotkaliśmy też biskupa Passau –Wilhelma Schramla. Ostatniego dnia odwiedziliśmy Altötting i Marktl. U Matki Bożej Łaskawej w Altötting zatrzymaliśmy się na dłuższą chwilę modlitwy. Następnie wyruszyliśmy do Marktl. Zobaczyliśmy dom, w którym urodził się Joseph Ratzinger, poszliśmy do kościoła, w którym był ochrzczony. Zakończeniem naszego pobytu był, zorganizowany przez ks. Richarda, grill, podczas którego spotkaliśmy się z jego ministrantami i ich rodzicami. Pełni wdzięczności dla proboszcza Winzer i jego parafian ruszyliśmy do Polski.

Ministranci z Żywocic



Kat, dzierżąc w dłoniach topór, czekał na śmiałków



Ks. proboszcz Mikołaj Mróz przyniósł relikwiarz św. Jakuba

Reportaż parafialny – kościół pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie

# U Świętego Jakuba

26 lipca w Nysie odbył się **XI Jarmark Jakubowy**.

W centrum Nysy, już tradycyjnie z okazji odpustu św. Jakuba, zorganizowany został jarmark wzorowany na średnio-wiecznych targach. Zabawę rozpoczęło przybycie samego św. Jakuba Apostoła w tradycyjnym stroju pielgrzymim: z kapeluszem, laską i muszlą, który w tym roku na plac kościelny nieoczekiwanie został przywieziony quadem. W roli świętego wystąpił pochodzący z Nysy ks. Daniel Leśniak, wikariusz parafii św. Mikołaja w Kędzierzynie-Koźlu. Główny gość, przywitany przez ks. proboszcza Mikołaja Mroza, pobłogosławił wiernych relikwiarzem św. Jakuba, który następnie wystawiono w kościele, gdzie po zakończeniu Sumy odpustowej otwarto, znajdujące się w posadzce przed prezbiterium, zejście do podziemia. Goście, którzy przybyli na jarmark, mogli zwiedzić na co dzień niedostępne krypty i strych nyskiego kościoła oraz znajdujący się w dzwonnicy Skarbiec św. Jakuba. Natomiast na placu przed kościołem ustawiono liczne kramy i scenę, na której zaprezentowały się orkiestra dęta, chóry oraz wykonawcy z Opolskiego Studia Piosenki. Nie obyło się bez pokazów walk rycerskich i średnio-wiecznego rzemiosła. Bito okolicznościowe

monety, głowy kładziono pod topór kata i dawano zakuwać się w dyby.

## O zabytek trzeba dbać

Kościół św. Jakuba i św. Agnieszki jest cenną budowlą gotycką z przełomu XIV i XV w. Po zniszczeniach wojennych został odbudowany, jednak prace konserwatorskie wciąż są, nieprzerwanie, prowadzone. Dlatego w czasie jarmarku Fundacja Ratowania Zabytków Katedry Nyskiej sprzedawała publikacje o parafii, kalendarze ścienne, foldery, a także różnorodną pamiątki. – Środki, które zbierzemy, zostaną przekazane na remont kościoła parafialnego i kościołów filialnych – wyjaśnia Nina Romińska. – Obecnie rozpoczęliśmy m.in. renowację dzwonnicy i kaplicy św. Józefa, gdzie

pokrywany będzie dach. Z tymi wszystkimi pracami wiąże się olbrzymie wydatki – podkreśla. Wiele prac już zostało wykonanych, jednak konieczne są kolejne, choćby wspomniana, bardzo kosztowna renowacja dzwonnicy. Parafianie wspierają działania fundacji nie tylko w czasie dorocznego jarmarku, ale również zakupując w kancelarii specjalne cegiełki.

## Będzie bazyliką

W czasie jarmarku cieszą się z wieści, że kościół parafialny, przez mieszkańców potocznie nazywany katedrą, zostanie mianowany bazyliką mniejszą. – 23 sierpnia przyjedzie do nas ks. biskup ordynariusz, który uroczystie odczyta dekret papieski – zapowiada ks. prałat Mikołaj Mróz, który po Mszy odpustowej pokazywał wszystkim

księżom drukowane w latach 60. formularze na świadectwa chrztu i ślubu, na których czytamy: *Bazylika św. Jakuba*. – Ale to nie oznacza, że nasz kościół był bazyliką. Po prostu mój poprzednik, ks. Józef Kądziołka, stwarzał różne „fakty historyczne” – wyjaśnia. – Początkowo zastanawiałem się, czy któryś z książąt biskupów postarał się o nadanie tytułu, jednak jest to niemożliwe, gdyż dopiero od 130–150 lat godność bazyliki mniejszej nadawana jest kościołom poza Rzymem – dodaje. Nyski kościół będzie drugą, po Sanktuarium św. Anny, bazyliką w diecezji opolskiej. Ks. proboszcz zebrał potrzebną dokumentację, która po zatwierdzeniu przez Episkopat Polski została złożona w Watykanie. – Praktyka kancelaryjna Stolicy Apostolskiej zna taki termin, że coś trzeba załatwić *quam primum*, co znaczy: jak najszybciej – podkreśla, z uśmiechem dodając: – Czyli za pół roku. Wszystko wskazuje na to, że papież Benedykt XVI dokumenty podpisał w uroczystość św. Jakuba. – Nie wiem, co dokładnie wydarzyło się w Watykanie, ale mówiono mi, że zgodnie z naszymi staraniami, 25 lipca dekret został zatwierdzony – wyjaśnia ks. Mikołaj Mróz, który podkreśla, że z nowym tytułem nie wiąże się żadne zmiany w parafii. – Nadal na poziomie będziemy prowadzić duszpasterstwo i liturgię oraz dbać o piękno naszego kościoła – wyjaśnia.



Parafianie zbierają fundusze na remont zabytkowego kościoła

Anna Kwaśnicka

# Z Aniołem Stróżem w tle

**WYSTAWA W MUZEUM WSI OPOLSKIEJ.** Nie wyobrażano sobie domu bez wizerunków świętych, uśmiechniętych dzieci czy pejzażu zimowego. **Obraz był tak samo ważny jak stół czy szafa.**



**Kustosza Elżbieta Oficjalna przed spichlerzem, w którym eksponowana jest jej wystawa**

tekst i zdjęcia

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**

tsienkiewicz@goscniiedzienly.pl

Ilość i jakość fabrycznych obrazków docierających do niemal każdego domu na Śląsku w drugiej połowie XIX w. i do lat 40. XX w. była imponująca. Intensywnie rozwijał się w tym czasie w Niemczech przemysł wydawniczy. Nowe techniki drukarskie zapewniały masowość produkcji. Rozwijał się handel tymi produktami – zajmowały się nim zarówno wydawnictwa, jak i wędrowni sprzedawcy. Ci ostatni, nawet w latach 40. i 50. XX wieku,

prowadzili z powodzeniem sprzedaż reprodukowanych, przedwojennych obrazków.

Jak twierdzi kustosz Elżbieta Oficjalna, autorka wystawy „Obrazek dla każdego”, w drugiej połowie XIX wieku Śląsk był uważany za ważnego producenta oleodruków, wśród których szczególnie znane były wydawnictwa: Treutier, Conrad & Taube z Nowej Rudy i Otto Bloch z Wrocławia. Magazyny firmy noworudzkiej znajdowały się w całej Europie, m.in. w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Warszawie, także w Nowym

Jorku. Na Śląsk docierały też obrazy z wydawnictw drezdeńskich (Adolf May, Muller&Lose, DAML) oraz E.G. May Sine z Frankfurtu nad Menem. Obrazy z Niemiec docierały też na ziemię polską w zaborze rosyjskim i austriackim, a wydawcy doskonale wiedzieli, jacy święci są szczególnie czczeni na tamtych terenach.

## Leonardo da Vinci w wiejskiej chacie

Teraz każdego było stać na kupno „Ostatniej Wieczery” Leonarda da Vinci, bo obrazy fabryczne

z wielkim powodzeniem naśladowały malarstwo olejne wielkich twórców: Michała Anioła, Tycjana, Cranacha. Takie było zadanie oleodruku, a czym on był, wyjaśnia autorka wystawy: – Oleodruk to tania chromolitografia. Czym ona jest? Jak podaje „Słownik terminów sztuk pięknych”, to nazwa nadana w latach 30. XIX wieku litografii barwnej, służącej do wykonywania odbitek wielobarwnych przy użyciu form drukarskich, oddzielnych dla każdego koloru. Druk wykonuje się w określonej kolejności barw, zazwyczaj od najjaśniejszych do najciemniejszych.

Często do farb dodawano oleju, powlekano obrazy werniksem, naklejano złoconą tekturę, malowano ręcznie obramowania, wszystko po to, żeby uzyskać wygląd oryginalnego obrazu olejnego. Często kopiowane obrazy wielkich mistrzów opatrywane były dodatkowymi atrybutami, upiększeniami. Ku zadowoleniu masowego odbiorcy oryginał „Ostatniej Wieczery” wzbogacono kobiercem, dzbanem, krzesłem, większą ilością jedzenia na stole. – Do dzieł najczęściej powielanych, oprócz „Ostatniej Wieczery”, należała Madonna Sykstyńska Rafaela, wizerunek Matki Boskiej Bolesnej Carlo Dolcego i Ecce Homo Guido Reniego – mówi Elżbieta Oficjalna.

## Nie wszystko jest kiczem

Wystawa „Obrazek dla każdego. Fabryczne obrazy w domach śląskich w latach 1880–1940” eksponowana w Muzeum Wsi Opolskiej, jak stwierdza dyrektor Jarosław Gałęza, nie doszłaby do skutku, gdyby nie poszukiwania i głębokie zainteresowanie tym tematem Elżbiety Oficjalskiej, kustosza Muzeum Śląska Opolskiego, oraz zespołu pomagających jej pracowników muzealnych. Od wielu lat



**Chrystus błogosławiący z łódki – obraz z początku XX w.**



**H. Zatzka, Sen o małżeństwie, wyd. KAMAG, Drezno**



**Wielkim powodzeniem cieszyły się obrazki z podobiznami dzieci**



pani Oficjalska zbierała eksponaty i wzbogacała wiedzę na ten temat głównie na podstawie literatury niemieckojęzycznej. W Polsce przez lata ta dziedzina, określona mianem kiczu, nie miała swojej literatury, ani naukowej, ani popularnej. A obrazki z tego okresu wędrowały na śmietnik, w najlepszym przypadku na strych. Na szczęście nie wszyscy przejęli się negatywnymi opiniami, dlatego jeszcze dzisiaj można zobaczyć w śląskich domach obrazy

przedstawiające Najświętsze Serce Jezusa i Najświętsze Serce Maryi, wiszące nad łóżkami, a między nimi krzyż. Z wieloma obrazami, jeszcze przechowywanymi w rodzinach, wiązały się wspomnienia z pielgrzymek do Wambierzyc, Częstochowy i najczęściej odwiedzanej Góry Świętej Anny. Lata pracy kustosz Elżbiety Oficjalskiej przyniosły efekt zaskakujący. Nawet ci, którzy przez lata drwili z jeleni na rykowisku, czy sentymentalnych scenek rodzajowych,

oglądając wystawę dzisiaj, muszą stwierdzić, że nie wszystko jest kiczem. Wiele z tych obrazków, przede wszystkim powstałych na bazie reprodukcji klasycznych dzieł malarskich, artystycznie nie odbiega od poprawnych współczesnych kopii i z pewnością mogły one przyczynić się do podnoszenia poziomu estetycznego odbiorców. A także pomagać, jak twierdzi pani kustosz, w recepcji sztuki wysokiej. Na wystawie oglądać można eksponaty własne Muzeum Wsi Opolskiej i wielu innych muzeów, m.in. z Muzeum Historii Katowic, Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu, Muzeum „Zamek Górków” w Szamotułach, Muzeum Śląskiego w Katowicach.

### Motywy religijne

Myślę, że wielu z nas znajdzie na wystawie obraz już gdzieś widziany, może u dziadków, a może w swoim rodzinnym domu? Wielką popularnością cieszyły się obrazy przedstawiające Chrystusa, wydawane w szerokim, panoramicznym formacie. Z tej serii na wystawie obejrzyć można motyw „Chrystusa na Górze Oliwnej” Giovanniego, wydawany przez drezdeńskie wydawnictwo DAML/KAMAG; „Chrystusa błogosławiącego z łódki”, „Chrystusa z Apostołami wśród zbóż” a także scenę „Pozwólcie dzieciom przyjść do mnie”.

W śląskiej tradycji religijnej ważną rolę odgrywa kult Matki Bożej, czego potwierdzeniem jest także ogromna ilość motywów, przedstawień i scen utrwalonych na obrazach. Odwołują się

one do wydarzeń z życia Matki Boskiej, do Jej sanktuariów i wzwłań modlitewnych nadanych przez Kościół. Na wystawie wśród wielu innych znajdziemy obraz „Matki Boskiej Zielnej”, wydany we Frakfurcie n. Menem w latach 90. XIX wieku, „Koronację Matki Boskiej”, „Wspomożycielkę Wiernych” według Łukasza Cranacha Starszego i wizerunki Matki Bożej Częstochowskiej, Piekarskiej, Opolskiej, Lurdzkiej. Anioł Stróż, mimo że jest opiekunem przydzielonym każdemu człowiekowi, na oleodrukach występuje głównie w otoczeniu dzieci. Idzie za nimi nad przepaścią, przeprowadza przez zniszczony mostek, czuwa przy łóżeczku.

### Motywy świeckie

Nieziemnie popularne były krajobrazy, powszechnie nazywane landszaftami – a na nich lasy, wzburzone morze, pejzaże letnie i zimowe. Motywy myśliwskie były bestsellerami wydawniczymi w ciągu całego XIX wieku, sceny wychodzenia na polowania lub powroty, upolowana zwierzyzna, dorodne jelenie, sarny – wszystko to ozdabiało ściany wiejskich domów, gospód i salonów, zwłaszcza tam, gdzie mieszkał myśliwy. Na początku XX wieku na obrazkach pojawiają się śliczne dzieci, chłopiec z jakimś zwierzątkiem, dziewczynka z bukietem kwiatów. Te obrazki miały wyraźny wymiar dydaktyczny, pokazywały, jak wygląda grzeczne i dobrze ułożone dziecko. Dlatego najczęściej eksponowane były w dzieciennych pokojach. Po pierwszej wojnie pojawiły się nowe tematy obrazów z motywami korowodów, tańczących nimf, bawiących się pucołowatych amorków, marzących kobiet oraz obrazów z martwą naturą, z owocami, martwą zwierzyzną, pięknym tacami i udrapowanym sukniem.

Dzisiaj obrazy fabryczne znajdują coraz większą rzeszę wielbicieli doceniających ich pozytywny, optymistyczny przekaz i coraz więcej osób chce je nie tylko obejrzeć, ale też mieć w swoim domu. Lecz zanim zaczniemy odkrywać na naszym strychu oleodruki, warto skorzystać z okazji obejrzenia niepowtarzalnej, wielkiej i bogatej wystawy, prezentowanej w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu Bierkowicach. ■



opowieści

**S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS**

dorkazok@gmail.com

## Szukałam

Teren prawie pustynny, nie było widać ludzi. Miejsce jakby przez człowieka nietknięte. Piasek pod nogami, w oddali widać krzaki. Niebo spokojne i wschodzące słońce. Prawie jak pustynia... Uczucie lęku towarzyszyło mi na początku, bo nie było widać dróg prowadzących i człowieka, którego by można o cokolwiek zapytać. Nie miałam pojęcia, jak przejść ten kawałek drogi, nie wiedziałam nawet, dokąd prowadzi, chciałam tylko odnaleźć mój szlak, by iść dalej. Nagle pojawił się człowiek, zaraz zauważyłam, że to muzułmanin. Nie skrępował się moją obecnością, tylko wyciągnął swój mały dywanik i zaczął się modlić. Patrząc w niebo, skłonił się kilka razy, a potem śpiewał coś dosyć głośno po arabsku. Nie zrozumiałam nic z jego modlitw. Jego długa biała suknia i sandały z jednym paskiem to było wszystko, z czym przyszedł na to bezładne miejsce. Po swoich modlitwach siedział jeszcze długo i milczał, tak jak to miejsce, bez znaku życia, słów, hałasu... Kiedy skończył, zapytałam, czy mogę dołączyć, bo zgubiłam drogę. Ucieszył się nawet. I tak szliśmy razem piaskami tego niesamowitego miejsca. Wtedy opowiedział, że posiada wiele sklepów w Thohoyandou, naszej małej stolicy. Jego praca to ciągły stres, ale ma rodzinę, za którą jest odpowiedzialny. W każdej wolnej chwili szuka właśnie tego miejsca, tu może być sam ze swoim Bogiem. Szuka tej ciszy, piasku, samotności – bo tu odnajduje to, czego szuka w życiu: sensu. I tu doświadcza chwil, które stają się źródłem siły w codzienności. Na pożegnanie dodał: „Przed dwoma laty straciłem syna w wypadku. On miał być moim następcą. Był wtedy moim jedynym synem, dałbym moje życie, by on przeżył, ale on odszedł... Dziś mam niby wszystko, ale nie mam tego najważniejszego: syna! Jeśli ty w swoim życiu masz kogoś lub coś, co jest najważniejsze, to walcz o to z całych sił, nawet kiedy tracisz wszystko. Walcz o to, co w twym sercu jest sensem, dopóki starczy sił. Bo ja tego nie zrobiłem i dziś jest już za późno”. Zagubiona szukałam drogi, a znalazłam odpowiedź, która stała się szlakiem prowadzącym człowieka szukającego podobnie jak ja. Tak naprawdę to trzeba tylko wiedzieć, co jest w życiu **NAJWAŻNIEJSZE**. I o to walczyć z całych sił, każdego dnia na nowo... Straty są wtedy nieistotne, bo liczą się wierność i szukanie.

## zaproszenia

### Wielki Odpust Kalwaryjski Wniebowzięcia NMP

**GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY****Sobota, 15 sierpnia**

13.00 – przed kościołem Krzyża Świętego rozpoczęcie jubileuszowych obchodów kalwaryjskich – Msza św. pontyfikalna, pod przewodnictwem bp. Bonifacego Antoniego Reimanna OFM z Boliwii. Po Mszy św. nabożeństwo Dróżek NMP.

20.00 – bazylika – koncert organowy Bartosza Patryka Rzymana.

**Niedziela, 16 sierpnia**

Poręba, 730 – Godzinki do św. Anny

8.00 – rozpoczęcie Dróżek

10.00 – Suma odpustowa w grocie (rektor WSD ks. Joachim Waloszek)

### Odpust św. Rocha

Parafia Dębie zaprasza na tradycyjny odpust ku czci św. Rocha w niedzielę 16 sierpnia br. Msze św. będą odprawiane w sobotę 15 sierpnia o 19.00 i w niedzielę o 730, 9.00, 11.00 (Suma odpustowa) i o 18.00. Kaznodzieją tegorocznego odpustu będzie ks. Bernard Mroncz, proboszcz parafii NMP Matki Kościoła w Gliwicach na os. Sikornik.

### XIX Ogólnopolska Pielgrzymka na Kresy

Organizatorem pielgrzymki jest Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział w Kluczborku. Trasa prowadzi od Wrocławia nad Morze Czarne do Odessy i na Krym przez następujące miejscowości: Oleśnica, Kluczbork, Opole, Kraków, Medyka, Bóbrek za Lwowem, Złoczów, Tarnopol,

Chmielnicki, Międzybórz, Braclaw, Tulczyn, Odessa, Białogród, Dniestrowski (Akerman), Chersoń, Teodozja, Kercz, Koktebel, Kurortnoje, Sudak, Ałusztza, Gurzuf, Jałta (6 noclegów), Massandra, Liwadia, Ałupka, Balczysaraj, Sewastopol. Powrót przez Symferopol, Chersoń, Mikolajów, Niemirów, Winnicę, Chmielnicki, Podwoczyska, Tarnopol. Termin pielgrzymki: 24 sierpnia–8 września 2009 r. Noclegi z wyżywieniem w hotelach, sanatoriach, domach pielgrzymy i jeden nocleg w kwaterach prywatnych. Zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel. 077 4182151 (rano do godz. 9.00 i po 20.00).

### Rekolekcje dla rodziców kapłanów

Od 4 do 6 września odbędą się rekolekcje dla rodziców księży. Zaproszeni są także siostry i bracia kapłanów. Rekolekcje poprowadzi ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki. Koszt – 60 zł. Rozpoczęcie w piątek (4 września) o godz. 17.00 – Msza św., zakończenie w niedzielę po obiedzie. Zgłoszenia: WSD – tel. 077 44 24 001

### Odpust św. Jacka w Kamieniu Śląskim

15 i 16 sierpnia w Kamieniu Śląskim obchody uroczystości ku czci św. Jacka, patrona górnośląskiej metropolii kościelnej. Tradycyjnie uroczystości rozpoczną się nieszporem i Mszą św. w kościele parafialnym (godz. 18.00). Potem procesja eucharystyczna do sanktuarium św. Jacka. W niedzielę o 11.00 Suma odpustowa na placu przed sanktuarium. Przewodniczyć jej będzie abp Alfons Nossol. Po Mszy św. procesja eucharystyczna do kościoła parafialnego. Popołudniowe nieszpory (o 15.00) zakończą uroczystości odpustu św. Jacka. ■



Pielgrzymki przybywające na odpust św. Jacka